

Skuteczny atak raketowy komandosów Al-Assifa

KAIR (PAP). Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej poinformował, że we środę rano komandosi Al-Assifa ostrzelali raketami izraelskie obiekty wojskowe w Kunejtrze, w najważniejszym mieście na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. Wojska izraelskie poniosły poważne straty w ludziach i sprzęcie. W północnej czę-

ści miasta wybuchły liczne pożary. Z Bejrutu donoszą, że we środę wieczorem powrócił tam po 3-dniowej wizycie w ZRA libański minister spraw wewnętrznych Dżumblatt. Spotkał się on m. in. z prezydentem ZRA Naserem, a także odwiedził wojska egipskie stacjonujące wzdłuż Kanału Sueskiego.

KAIR (PAP). Dziennik „Al-Ahram” donosi w numerze czwartkowym, że szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Odd Bull przybędzie wkrótce do Kairu. Gen. Bull ma poinformować podsekretarza stanu w egipskim MSZ Gohara na temat swego ostatniego spotkania z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem.

Kooperacja między PRL a CSRS

PRAGA (PAP). W dniach 18 i 19 bm. odbyło się w Pradze pierwsze posiedzenie polsko-czechosłowackiej komisji do spraw kooperacji i specjalizacji w dziedzinie produkcji ciągników i maszyn rolniczych, elektroniki i teletechniki, w zakresie produkcji obrabiarek, maszyn budowlanych i drogowych, przemysłu motoryzacyjnego, automatyki, maszyn matematycznych, taboru kolejowego, hutnictwa żelaza oraz przemysłu chemicznego.

W toku obrad stwierdzono, że działalność komisji przyczynia się wyraźnie do rozwoju i pogłębienia stosunków gospodarczych między PRL a CSRS.

Obrady komisji mieszanej przebiegały w atmosferze serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia, i zakończyły się podpisaniem przez przewodniczących obu części komisji odpowiedniego protokołu.

27 spotkanie przedstawicieli wielkiej czwórki

NOWY JORK (PAP). We czwartek o godz. 21 czasu warszawskiego odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Było to 27 posiedzenie przedstawicieli „czwórki” od kwietnia ub. roku, kiedy rozpoczęli oni konsultacje na temat Bliskiego Wschodu.

„Rabotniczesko Delo” o planach sztabu NATO dotyczących Cypru

SOFIA (PAP). Spisek NATO przeciwko Cypru stanowił część składową strategii zachodnich kół imperialistycznych, a zwłaszcza imperialistów amerykańskich — pisze w numerze czwartkowym dziennik „Rabotniczesko Delo”. Plany sztabu NATO przewidują likwidację niezawisłości państwa cypryjskiego i przekształcenie wyspy w wojskowo-stratygiczne bazę wypadową przeciwko krajom Bliskiego Wschodu.

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann oświadczył we czwartek po południu, iż w początkach czerwca przybędzie z oficjalną wizytą do Paryża minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

Oświadczenie przewodniczącego NPK

BONN (PAP). Przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej Kurt Bachmann złożył specjalne oświadczenie w związku z odpowiedzią kanclerza NRF, Willy Brandta, na list przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Willy Stophy. W oświadczeniu podkreśla się, iż rozmowy między NRF i NRD mogą dać tylko wtedy pozytywne wyniki, jeżeli rząd NRF nie będzie starał się uchylać od rozpatrywania głównych problemów politycznych dotyczących stosunków między NRD i NRF.

Komentarz dla Powściągliwa zgoda opozycji

LIST kanclerza Brandta wywołujący do premiera NRD Stophę cechuje lakoniczność. Niemniej w tym krótkim, kurtuazyjnym piśmie boński kanclerz podkreślił, że NRF mimo uznania odrębności państwa NRD nie zamierza prowadzić rozmów z rządem berlińskim na płaszczyźnie polityki międzynarodowej. Wzmianka o udziale w spotkaniu z premierem Stophem obok kanclerza Brandta także zachodzi niemieckiego ministra do spraw stosunków wewnątrzniemieckich, Egon Franke, ma nadać temu spotkaniu berlińskiemu charakter dialogu wewnętrznego.

Taki właśnie skład delegacji NRF, z udziałem m. in. Franke, nie pokrywa się z deklarowaną wielokrotnie przez Brandta gotowością traktowania drugiego państwa niemieckiego jako

Przedmiot troski Rady Bezpieczeństwa

U Thant opuścił wczoraj w południe Genewę udając się via Frankfurt drogą lotniczą na urlop do swojego kraju ojczystego — Burmy. Przed odjazdem złożył na lotnisku newsmiss Cointerin krótkie oświadczenie dla prasy.

Jako wyczerpującą i pozytywną określił konferencję z ambasadorem Jarringiem, specjalnym przedstawicielem ONZ na Bliskim Wschodzie. U Thant i Jarring doszli do zgodnej konkluzji, iż w obecnym momencie sytuacja nie dojrzała jeszcze do reaktywowania misji specjalnego przedstawiciela ONZ na Bliskim Wschodzie. Sekretarz generalny ONZ podkreślił, że sytuacja militarna w tym rejonie stanowi pierwszoplanowy przedmiot troski członków Rady Bezpieczeństwa.

Amerykańskie straty w Wietnamie

Towarzystwo telewizyjne NBC donosi o nowej masakrze 100 cywilów

NOWY JORK (PAP). — Amerykański rzecznik wojskowy podał kolejny komunikat o stratach w Wietnamie. Oświadczył on, iż od 8 do 14 bm. w walkach w Wietnamie południowym poległo 96 wojskowych amerykańskich, a 589 zostało rannych. Tym samym podczas obecnej wojny poniosło w Wietnamie śmierć 40 562 wojskowych USA, z tego przeszło 17 i pół tysiąca od czasu rozpoczęcia rozmów paryskich.

Wojska sajsjońskie miały w ub. tygodniu 222 żołnierzy zabitych i 710 rannych. Łączne straty wojsk reżimowych w wojnie wietnamskiej wynoszą — według oficjalnych danych — 100 295 zabitych.

Amerykańskie towarzystwo telewizyjne NBC oświadczyło we środę wieczorem, iż jest w posiadaniu nieznanego dotychczas szczegółów masakry popełnionej na 100 południowowietnamskich cywilach, za-

bitych tego samego dnia, którego popełniona została zbrodnia w My Lai.

Zgodnie z zeznaniami mieszkańców wsi My Khe, amerykańscy żołnierze kompanii b. trzeciego pułku piechoty, dywizji „Americal” mordowali mężczyzn, kobiety i dzieci — mieszkańców tej wsi — 16 marca 1968 r. — stwierdza NBC.

Wioska My Khe leży w odległości zaledwie 3 km od My Lai, która była wiodącą znaną powszechnie zbrodnią.

SUKCES SPECJALISTÓW Z CENTRALNEGO LABORATORIUM SUROWIC I SZCZEPIONEK

Hormon wzrostu leczy karłowatość

WARSZAWA (PAP). Dużym sukcesem — uzyskaniem hormonu wzrostu w postaci leku przeciwko karłowatości powodowanej wadą przysadki mózgowej — uwieńczone zostały prace grupy specjalistów z Centralnego Laboratorium Surowic i Szczepionek w Warszawie. Lek ten stosowany w celach badawczych u ok. 100 pacjentów (głównie wczesnym dzieciństwie) w licznych ośrodkach klinicznych w kraju, wykazał wybitny wpływ na poprawę wzrostu.

Dzieci dotknięte karłowatością przysadkową i wymagające leczenia hor-

monem wzrostu, jest w Polsce kilkadziesiąt. Zastosowanie kuracji hormonalnej stwarza im możliwość normalnego rozwoju pod warunkiem wczesnego wykrycia wady i ustalenia jej przyczyn.

Wysoka ranga i szczególne osiągnięcia idei ochrony przyrody i jej zasobów

WARSZAWA (PAP). Problemy związane z ochroną środowiska człowieka przed szkodliwymi wpływami cywilizacji, echa jakie wywołał w Polsce i na świecie raport w tej sprawie sekretarza generalnego ONZ alarmujący opinię społeczną całego świata — były tematem konferencji prasowej zorganizowanej we czwartek w Warszawie przez Ligę Ochrony Przyrody.

Prof. dr Włodzimierz Michajłow wskazał na wiele

przykładów świadczących, iż problemowi temu nadano już w wielu krajach odpowiednią rangę, czego wyrazem jest rozwój badań naukowych w aspekcie „człowiek i środowisko” oraz przedsięwzięcia gospodarcze w tej dziedzinie. Idea ochrony przyrody znajduje szczególne zrozumienie w krajach socjalistycznych.

Uwagę międzynarodowej nauki w dziedzinie dyscyplin koncentrują obecnie przygotowane do sesji ONZ poświęconej ochronie biosfery, która ma się odbyć w 1972 r. w Sztokholmie.

W ramach przygotowań do sesji już obecnie podejmowane są akcje naukowe przez UNESCO, gdyż zagadnienia „człowiek i środowisko” zostały włączone do międzynarodowego programu biologicznego. W pracach tych uczestniczy również Polska, która w dziedzinie ochrony przyro-

Zimowe wieści z morza

Wczorajszy zwiad łodowy dokonany wzdłuż brzołów środkowego i wschodniego wybrzeża przy pomocy samolotu GUM „Mora-wa”, przyniósł wieści o nie najłatwiejszej dla ludzi pracujących na morzu sytuacji. Oto, zaczynając od Kolobrzegu, aż po Stęgowo występują na morzu skupiska kry lodowej i gęstej, zbitej lodowej kasy. Pasma tych barier lodowych rozciągają się na szerokości od 1 do 15 mil. M. in. zalegają one także rejon Łeby. Najczystsze od lodów morze jest na wysokości Jastarni.

W takich to warunkach pracują nasi rybacy. Wczoraj, na łowiskach przebywało około 140 jednostek z portów i przystani wybrzeża Gdańskiego.

Dwie jednostki PRO „Tu-mak” i „Muszla” zajęte są w trwającej od kilku dni akcji ratunkowej kutra „Wła-105”, który wszedł na mieliznę u wejścia do portu władysławowskiego. Ratownicy uszczelnili rozpruty na 4 metrowej długości kadłub jednostki. Mimo silnych uszkodzeń jego podwodnej części, nie rezygnują z uratowania go. (sta)

Wyższa Szkoła Morska — MORS

Porozumienie o współpracy

Rektorat Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni kontynuując ceną inicjatywę na wyzwalaniu współpracy z przedsiębiorstwami morskimi zainteresowanymi zarówno w rozwoju uczelni jak i we właściwym przygotowaniu młodych kadry fachowców morskich.

Dotychczas szkoła podpisała już cztery porozumienia o współpracy: ze Zjednoczeniem Morskich Stoczni Remontowych, Instytutem Morskim, Zjednoczeniem Portów Morskich i wczoraj — z Morską Obsługą Radiową Statków. Z na-wiązania takiej współpracy obie strony wyniosą korzyści wynikające ze ściślejszego powiązania tematyki prac naukowo-badawczych WSM i jej działalności dydaktycznej z potrzebami rozwiązywania istotnych problemów niezbędnych dla prawidłowego rozwoju postępu technicznego i ekonomicznego w MORS.

Wczorajsze porozumienie ze strony WSM podpisał: jej rektor doc. dr inż. B.

Kowalczyk i I sekretarz KU PZPR mgr A. Wloch, a ze strony MORS — dyrektor naczelny T. Duszyński i I sekretarz POP E. Kobielarz. W spotkaniu jak i miało miejsce po podpisaniu porozumienia uczestniczyli również prorektor WSM do spraw praktyk doc. W. Rymarz.

Dzisiaj podobne porozumienie podpisane będzie między WSM a Polskimi Liniami Oceanicznymi. (czes)

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Pod kierownictwem Zdzisława Kurowskiego — przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW, odbyła się we czwartek w Warszawie narada przewodniczących zarządów wojewódzkich związków. Omawiano na niej sprawy związane z przygotowaniem IV Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej, który rozpoczyna 3-dniowe obrady 23 bm. w Warszawie.

WROCŁAW (PAP). 19 bm. w gmachu Państwowej Filharmonii we Wrocławiu rozpoczął się VIII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej.

Poprawa sytuacji na kolei

WARSZAWA (PAP). Dzięki pomocy udzielonej kolei przez rząd narodowe oraz żołnierzy, znacznie poprawiła się sytuacja w czterech najbardziej zaśnieżonych województwach. Rosyjska praca na stacji granicznej w Malaszewicach wzrasta tempo przeładunków także na innych stacjach. We czwartek już normalnie przebiegało formowanie pociągów towarowych w węzle warszawskim i łódzkim. W dalszym ciągu najtrudniejsze warunki panowały jeszcze na trasie Siedlce — Szeremcha — Hajówka — Siemianówka. PKP główny nacisk kładzie obecnie na zwiększenie tempa wywozu węgla ze Śląska, usprawnienia ruchu tranzytowego oraz na poprawę regularności kursowania pociągów pasażerskich i towarowych.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 20 bm. Zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu. Temperatura od -4 stopni do -1. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.



18 bm. przed ambasadą amerykańską w Manili (Filipiny) odbyła się burzliwa demonstracja przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych. Demonstranci rzucili na budynek konsulatu USA bombę lżwiącą. Przeciwno demonstrantom skierowano oddziały policji.

Na zdjęciu: demonstranci przed ambasadą USA w Manili. CAF — UPI — telefoto

Pożary, eksplozje, kataklizmy

RZYM (PAP). W nocy ze środy na czwartek na greckim statku „Koiokotronis” wybuchł pożar w maszynowni. 38 pasażerów i 54 członków załogi ewakuowano. Pożar wybuchł na kilka minut przed opuszczeniem przez statek portu włoskiego w Brindisi.

LONDYN (PAP). Nad zachodnią Australią przeszedł ostatni groźny cyklon „Ingrid”.

KAIR (PAP). Wielki pożar ogarnął we środę część bejruckiej dzielnicy Karantina w pobliżu portu. Do wieczora trwała walka straży pożarnej z żywiołem. Dotychczas nie oszacowano jeszcze strat.

Z obrad Biura Komitetu d/s Rolnictwa

Usprawnić przygotowanie i wykonanie inwestycji

Na wczorajszym posiedzeniu Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku oceniono wstępnie wykonanie zadań inwestycyjnych w rolnictwie gdańskim...

W procesie inwestycyjnym. Konieczne jest np., by inwestor zaspęczył zwrócić baczną uwagę na przygotowanie inwestycji. Niedostateczna jest stabilność planów...

Jednostki wykonawcze powinny zwiększyć wysiłki zmierzające do udoskonalenia organizacji pracy. Bardzo ważne jest nie tylko terminowe oddawanie budynków do użytku...

Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

Dokończenie ze str. 1. Na dalszy tryb prac nad kołosem, uwzględniając szeroko dyskusję publiczną nad jego projektem...

Wzrost emerytalno-rentowej kołosem w styczniu br. Wszyscy emeryci i renciści otrzymali już należne im świadczenia w pełnej wysokości...

su pracy omówił przewodniczący Komitetu Pracy i Plac Michał Krukowski. Przewiduje się skrócenie w br. dziennej normy czasu pracy do 6 lub 7 godzin dla ok. 100 tys. pracowników...

W dyskusji nad tym problemem zabrał głos I. Loga-Sowiński, który podkreślił, że wprowadzanie skróconego czasu pracy musi być dokonane w ramach do tychczasowych limitów zatrudnienia i funduszu plac.

Prezydium i KW CRZZ postanowiły zalecić radom robotniczym i zakładowym funduszu zakładowego lub funduszy podobnych - stypendiów fundacji robotniczej dla dzieci zasłużonych pracowników...

Powściągliwa zgoda opozycji

Dokończenie ze str. 1. między Bonn a Berlinem przypominając, że w latach 1952-53 Adenauer podobną szansę odrzucił. Pismo to dodaje, że byłoby ze strony Bonn nielogicznym, prowadzenie intensywnych rozmów w Moskwie i w Warszawie...

pięć uznanie NRD przez NRF. Na tle na ogół rzeczowych i nacechowanych ostrożnym optymizmem komentarzy pras zachodniemieckiej, tym jaskrawiej gwałtownością ataku, skierowanego przeciwko Brandtowi wyróżnia się ostatni numer „National Zeitung”...

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

Gdańska Stocznia Remontowa w tym roku wzmożła swoją działalność w dziedzinie remontów międzyrejsowych. W styczniu gdańscy remontowcy obsłużyli 64 statki, dokonując przeladunku w porcie...

Jednocześnie Przeladunek w porcie i remont statku

W lutym, wśród tym samym trybem wyremontowanych statków - w trakcie trwania przeladunków portowych - jest 5 jednostek zagranicznych.

W lutym, wśród tym samym trybem wyremontowanych statków - w trakcie trwania przeladunków portowych - jest 5 jednostek zagranicznych.

RUCH STATKÓW W PORTACH GDAŃSKA I GDYŃ

GDAŃSK: „Grudziądz”, „Kpt. Ziolkowski”, „Jan Zizka”, „Lenino”, „Orlowa”, „Górniki”, „Grunwald”, „Suwalki”, „Grodziec”, „Usika”, „Lewant II” - pol., „Inge Sabine”, „Jan Hamm”, „Ursula”, „Jümme” - NRF, „Scifos” i „Eleftheria” - grec, „Skanderbeg” i „Lirja” - alb., „Urania” - panam., „Malmvik” - fin., „Argo” - szw., „Sulew” - radz., „Star of Suez” - ZRA, „Sagaland” - norw., „Wega” - NRF.

GDYŃ: „San”, „Romer”, „Ziemia Wielkopolska”, „Transportowiec”, „Kosciuszko”, „Lelewel”, „Dembowski”, „Wyspiański”, „Wienawski”, „Zamenhof”, „Mazury”, „Modlin”, „Nowowiejski”, „Kiliński”, „Oleśnica” - grek, pol., „Asiyanax” - grek, pol., „Nowa Bryt”, „Cinje de Amato” - wł., „Jalaverca” - hind., „Nikolaj Dobrolubow” - radz., „Lozan” - liber., „Agia Zofia” - cypr.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

Nie 20 lecz 200 osób

Do notatki „Sesja leninowska w WDK”, opublikowanej wczoraj w „Dzienniku”, wkładł się niezamierzony przez autora błąd. W sesji uczestniczyło 200 osób, a nie 20, jak mylnie wydrukowano. Za pomylkę przepraszamy organizatorów.

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

W „Centromorze” odbyło się sympozjum okrętowe

Wczoraj w „Centromorze” odbyło się sympozjum zainicjowane przez zachodniemiecki koncern „Thyssen - Stahlunion - Export” z Duesseldorfu i firmę „Ostermann” z Kolonii, na temat śrub okrętowych i produkcji eksportu. Pierwszą z firm jest znana w Polsce, jako dostawca części do turbin dla „Zamechu” i dolnośląskiego „Dolmelu”...

Koledze mgr inż. LUCJANOWI POTRZEBOWSKIEMU wyrazi szczerą współczucia z powodu zgonu

MATKI składają: koleżanki i koledzy z Głównej Pracowni Portów BPBM w Gdańsku. G-4265

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

Koledze JANOWI KRUSZYŃKIEMU wyrazi szczerą współczucia z powodu zgonu

oJca składają: rada, zarząd, koleżanki i koledzy z Wytwórni Wyróbów Bursztynowych. 965-K

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

Koledze STEFANOWI KRUSZYŃKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

matki składają: koleżanki i koledzy z szefostwa zaopatrzenia Gdańskiej Stoczni Remontowej. G-4175

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

W dniu 18. II 1970 r. zmarł: ANTONI MARUT. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 21. II 70 r. o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 9 na cmentarzu Witomińskim. O czym powiadamy w głębokim żalu

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Po Gdańsku i w Gdyni turniej kometki o puchar 25-lecia „Dziennika Bałtyckiego”

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 22 bm. odbędzie się w sali AOS PG we Wrzeszczu eliminacyjny turniej kometki pucharu 25-lecia „Dziennika Bałtyckiego”. Podobne turnieje odbywają się we wszystkich miastach wydziałowych i powiatowych.

Gdynia i Ognisko TKKF „Mors”. Za trzy pierwsze miejsca we wszystkich kategoriach wiekowych uczestnicy otrzymają medale złoty, srebrny i brązowy. Ponadto najlepsi w poszczególnych kategoriach zakwalifikują się do turnieju wojewódzkiego, który odbędzie się 4 i 5 kwietnia br. w Gdańsku. (st)

Sztafeta ZSRR najlepsza na FIS

Wczorajszy bieg sztafetowy 4 x 10 km mężczyzn, rozegrany na narciarskich mistrzostwach świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

Studencie święto zimowe

W niedzielę, 22 bm., w Wieszce spotkali się studenci wybranych uczelni na swym zimowym święcie - Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w Szczyrbskim Jeziorze (CSRS) zakończył się zwycięstwem sztafety ZSRR - 2:06.35,47, przed NRF - 2:06.50,59 i Szwecją - 2:06.56,80. Polska sztafeta zajęła dalekie, 11 miejsce.

Na igrzyskach szkolnych na razie bez sukcesów

Ekipa naszego województwa, wyjeżdżając na IV Zimowe Igrzyska Szkolne raczej bez większych nadziei na sukcesy, pragnąc jedynie zademonstrować swą obecność na tej masowej młodzieżowej imprezie sportowej. Jedyną dyscypliną, na którą po cichu liczyliśmy to łyżwiarstwo szybkie.

W skrócie

Piłkarska reprezentacja młodzieży Polski (do lat 21) zremisowała w Reggio Calabria z młodzieżową reprezentacją Włoch 0:0.

W skrócie

W spotkaniu klubowego Pucharu Europy siatkarze Legii wygrali w Ankarze z mistrzem Turcji Muhafizgucem 3:1, natomiast siatkarze Wisły pokonali w Lahay (Holandia) zespół de Haag 6:3.

W skrócie

W meczu sparingowym reprezentacja hokejowa Polski przegrała w Łodzi z Torpedem Mińsk 7:9 (1:2, 1:2, 3:5).

RYBY NA TWOIM STOLE

GDYŃSKA CENTRALA RYBNA MA SPRZEDAĆ W TYM ROKU 14,5 TYS. TON RYB I PRZE TWORÓW RYBNYCH. ZNACZY TO, ŻE TYLKO RYB POWINNO ZNALEŻĆ SIĘ NA NASZYCH STOLACH, CZY TAK BĘDZIE?

WOJEWÓDZTWO nasze przoduje w kraju w spożyciu ryb, na głowę mieszkańca przypada bowiem u nas 9,3 kg. Nie zadawała to oczywiście Centrali Rybnej, która planuje w 1970 roku przekroczenie tej batalii zależy jednak od tego czy sugestywna reklama poparta będzie odpowiednią inicjatywą personelu sklepowego i restauracyjnego. Jak dotychczas bowiem, ryby traktowane są na sklepowej ladzie lub kuchennym stole w restauracji jak przyswojony „dopusz boży”, a nie jako danie wartościowe i równorzędne z wieprzowym kotletem. Na ogół panuje przekonanie, że to konsumenci „nie szaleją” za rybami i wolą tradycyjne mięso. W rzeczywistości jednak to personel nie lubi ryb...; nie lubi ich obróbki, ani zapachu. Potrzebny jest nacisk ze strony konsumentów na kierowników restauracji i sklepów, które sprzedaż ryb mogłyby prowadzić.

Posłużmy się **Przykładem** dobrego handlowania rybami. Oto sklep PSS przy ulicy Leszczyńskiej w Gdyni prowadzi sprzedaż świeżych ryb. Obrót sprzedawczy wie ile i jakie ryby zamawiać ku zadowoleniu mieszkańców dzielnicy.

Sklep nie jest wcale wyposażony w urządzenia chłodnicze, a to stawia jako warunek handlowania rybami, większość sprzedawców. Na szta sprzedawczy radzi sobie inaczej — zsypane ryby wprost ze szczynek do waniek z wodą...

A więc i tak można, potrzebna tylko odrobina zmysłu handlowego.

OBECNIE trwa sprzedaż **połowów dorszy i sprotów**. Są one bardzo dobrej jakości, tłuste i wyrośnięte.

— Powinniśmy sprzedawać je wszędzie — mówi dyrektor gdynskiej Centrali Rybnej Jerzy Kulesza — wykazać pełną inicjatywę handlową, docierając do szerokiego konsumenta. Kierując się ogromnym zapotrzebowaniem ze strony licznych central rybnych, wysyłamy sprotów, tak że do innych województw.

Województwo gdańskie jest jednak uprzywilejowane. Ze względu na bliskość dostaw, mogłoby ono w pełni korzystać z sezonu dorszowo-sprotowego. Choć dzi tylko o rozprowadzenie ryb w maksymalnej ilości do sklepów całej sieci spożywczej.

Od paru miesięcy CR prowadzi sprzedaż **Porcjowanymi** (pół i 1 kg) filetołów z dorsza i karmazynu w sklepach MHD. Porcjowanie ryb gdańska Centrala Rybna rozpoczęła dwa lata temu, jako produkcję uboczną, maszyną wykonaną sposobem gospodarczym. Rocznie porcuje się 50-80 ton filetołów. Jakże są tego rezultaty?

— W sklepach mięsnych sprzedaż filetołów w kosztach przyjęła się średnio — informuje dyrektor CR.

W styczniu br. w sklepach MHD i MHD sprzedano łącznie około 3 ton filetołów paczkowanych. Jest to zaledwie 12 proc. sprzedaży filetołów na naszym rynku. 49 ton filetołów, czyli 70 proc., sprzedawała gdańska CR we własnym detalu. A przecież — karton z porcjowanymi filetami nie jest kłopotliwym i mógłby być przyjęty do sprze-

daży przez każdy sklep spożywczy. Brzmi to jak oferta! Niestety, nie wszyscy kierownicy sklepów na leżycie ją odczytują.

MAGAZYNY CR są pełne ryb z wyjątkiem śledzi solonych i bałtyckich. Liczono na większe obroty, niż były w styczniu br. W lutym popyt trochę wzrósł, ale magazyny rybne wciąż pękają w szwach. Nieograniczone są możliwości dostaw na rynek karpia żywego i mrożonego. W styczniu br. CR sprzedała 16,5 tony karpia, a mogłaby sprzedać i 30 ton! Tak więc, **śledzi solonych i morskich jest w bród**. 12 luty był dniem, w którym osiągnięto najwyższą sprzedaż rynkową ryb w detalu własnym CR i w hurcie obok innych. Rozprowadzonych zostało około 14 ton ryb wędzonych różnych gatunków (dorszy, fląder, halibutów, szprota, dalekomorskich śledzi wędzonych i in.).

Problem stanowią śledzie i sprawę tę wypada wiaśnić. Według znawców, **konsument goniąc za śledziem trochę przesadza**. Gonitwa ta jest w większym stopniu **sprawą tradycji i „smacku”**, niż rzeczywistej potrzeby.

Jak wynika z obserwacji rynku, zapotrzebowanie na śledzie wzrasta w I i IV kwartał, akurat odwrotnie do połowów. Sezon połowowy obej-

muje bowiem II i III kwartał. A zatem w ciągu pół roku, smakoś powinien „objeść się” świeżym i tłustym śledziem niejako na zapas. To nie żart. Bo co robić? **Importować śledzie?** W I kwartale br. są w sprzedaży właśnie importowane śledzie islandzkie, ale import kosztuje. Są też śledzie mrożone do starzone w ub. roku przez nasze jednostki łowcze i zamagazynowane na ładzie.

Problemem są śledzie solone, pilnie poszukiwane przez konsumentów. Czynniki różne próby wypełnienia ich braku na rynku — soląc śledzie bałtyckie lub mrożone — niestety, nie udało się one. Odgrywają tu rolę względy technologiczne i opłacalności. Śledzia solonego, jak twierdzą fachowcy, nie da się zastąpić inną soloną rybą, która miałaby jego walory smakowe. Nie wskazuje też magazynowa nie śledzi solonych dłużej jak 2-3 miesiące.

Nie ma widoków na zmianę sytuacji, w zaopatrzeniu w śledzie, zwłaszcza solone i to z dwóch powodów: koniecznej w naszych warunkach, sezonowości połowów i ich ogólnego spadku. **Trzeba po prostu przyjąć do wiadomości, że łowiska Morza Północnego zostały przeźrebrane** i na razie nie wskazują na to, aby na stało odnowienie stad. Są w dodatku sygnały o niebezpieczeństwie przełowienia łowisk atlantyckich.

Maria LENG

na półkach z KSIĄZKAMI

W Bibliotece Myśli Współczesnej, ukazującej się nakładem PIW, przybyła pozycja Marcina Czerwińskiego pt. „Przemiany obyczajów”. Rzecz o przemianach obyczajowych w naszym społeczeństwie.

Te same wydawnictwa przygotowały „Przewodnik geologiczny po zachodnich Karpatach fliszowych”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Rafała Unruha. Książka zawiera dane o pokładach ropy naftowej i gazowej.

Wydawnictwo Literackie Kraków przekazało na półki księgarskie „Nowe wybrane” Ignacego Dąbrowskiego.

Sportowiec

100-letni mieszkaniec Marbelli (Hiszpania) inż. Joaquin Martin nie rezygnuje ze swego hobby — golfa. Zaczął grać mając lat 62, obecnie nie gra tak dużo jak dawniej, jednakże uważa, że dzień bez golfa byłby zmarowanym.

Oficerowie Armii Czechosłowackiej gośćmi Marynarki Wojennej

W dniach 18 i 19 bm. przebywała na Wybrzeżu delegacja Związku Wojskowej Młodzieży Armii Czechosłowackiej w składzie: przewodniczący — mjr Václav Havel, ppłk Jozef Bor i kpt. Stanislav Sinier. Goście spotkali się z członkami zespołu młodzieżowego Marynarki Wojennej na czele z kmdr mjr Ludwikiem Dudkowskim, który zapoznał ich z problemami pracy KMW w Marynarce Wojennej PRL, z organizacją Marynarki Wojennej, współdziałaniem z brat-

nymi flotami ZSRR i NRD na Bałtyku oraz ze współpracą marynarzy ze społeczeństwem Wybrzeża. Zakończyli goście w swoich problemach organizacyjnych, o sytuacji w wojskowym ruchu młodzieżowym Czechosłowacji i powstaniu tam w 1969 roku Związku Wojskowej Młodzieży, jako integralnej komórki Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Następnie goście udali się na zwiedzanie jednostek Marynarki Wojennej. Między innymi spotkali się z aktywnym KMW zespołu okrętów podwodnych oraz z działaczami harcowskiego kręgu instruktorskiego „Komodorzy” przy Wyższej Szkole Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte.

Goście zwiedzili trójmiasto, spędzili wieczór w operze i pełni wrażeń udali się przez Warszawę z powrotem do swego kraju. Dziękując za serdeczne przyjęcie podkreślili, że zdobyte w Marynarce Wojennej wrażenia i doświadczenia wykorzystają w praktycznym działaniu na terenie jednostek armii czechosłowackiej.

(d)

★ Czym chała bogata, czyli 1150 tys. miejsc noclegowych ★ Co drugi Polak wypoczywa w kwaterach prywatnych ★ Zbiorowy exodus na weekend Wszyscy jesteśmy turystami

PRAWIE każdy Polak jest dwa razy w roku turystą. W 1968 roku zanotowano bowiem 59 milionów statystycznych uczestników wszelkiego rodzaju wypoczynku w plenerze. W zeszłym roku liczba ta zwiększyła się o dalsze 5-7 proc. Do dyspozycji tej rzeczy ludzi oddano 1150 tysięcy miejsc noclegowych, tyle bowiem łóżek liczy nasza baza turystyczna, która w 1969 roku wzbogaciła o ok.

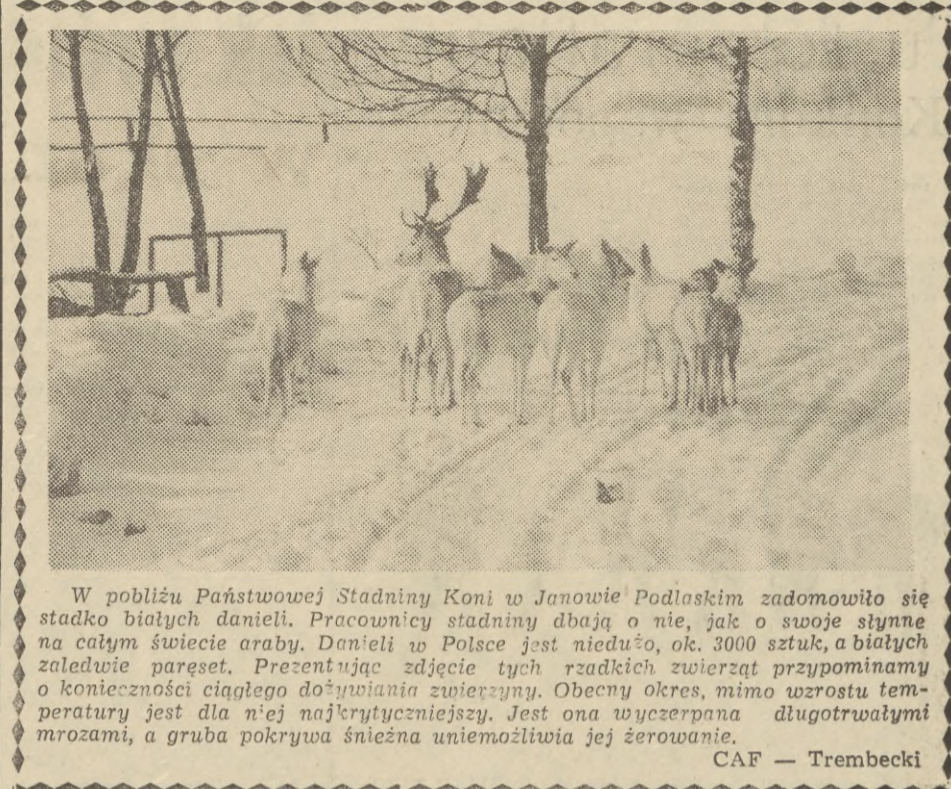
58 tysięcy miejsc. Najzabawniejsze są ośrodki kolonijne. Można w nich jednorazowo ulokować ponad 426 tysięcy dzieci. Hotele, domy wycieczkowe, schroniska, stacje wodne, campingi i zarejestrowane kwatery prywatne mogą równocześnie przyjąć około 375 tys. osób. O sto tysięcy mniej miejsc posiadają domy FWP, ośrodki czasowych zakładów, związkowych, pensjonaty „Orbisu” i innych przedsiębiorstw turystycznych.

Na przyjęcie gości najlepiej przygotowane są trzy województwa nadmorskie i cztery podgórskie. Na tych terenach znajduje się 60 procent wszystkich miejsc noclegowych. Nad morzem wypoczywa co czwarty turysta. Bezkonkurencyjna jest ziemia krakowska, którą odwiedza 15 proc. wszystkich turystów. Niewiele mniej zagląda na Dolny Śląsk, a zwłaszcza w rejon Jeleniej Góry i Kłodzka.

Na dwutygodniowe czy dłuższe wakacje wyjeżdża rocznie około 8 mln osób, a na wycieczki, objazdy i wędrowki ponad 20 mln. Największą popularnością cieszą się oczywiście podmiejskie weekendy. Tylko część amatorów niedzielne wycieczki spędza poza domem. Większość wyjeżdża rano, często z własnym prowiantem i wraca przed wieczorem. Toteż na weekendy jeździ się blisko. Dlatego naj-

wiekszy tłok panuje w końcu tygodnia w ośrodkach położonych niedaleko wielkich miast. Tylko niewielki procent turystów, decydując się wyruszyć na dwa dni na dalsze wyprawy.

I jeszcze kilka ciekawostek dotyczących polskiego campingu. Przeżywa on ostatnio wielkie powodzenie. W dwóch letnich nocach około 8 mln osób; w pozostałych — jeszcze około pół miliona turystów. Najbardziej oblegane są campingi zlokalizowane w pobliżu dużych miast. Rosnąca z roku na rok popularność turystyki biwakowej, lasy namiotów wyrastające spontanicznie w wielu pięknych zakątkach kraju powinny nakłonić władze turystyczne oraz ojców miejscowości i zakątków posiadających walory krajoznawcze do organizowania campingów i półbiwakowych z prawdziwego zdarzenia. (KS)



W pobliżu Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim zdomowilo się stadko białych danieli. Pracownicy stadniny dbają o nie, jak o swoje słynne na całym świecie araby. Danieli w Polsce jest niedużo, ok. 3000 sztuk, a białych zaledwie paręset. Prezentując zdjęcie tych rzadkich zwierząt przypominamy o konieczności ciągłego dożywiania zwierzęcy. Obecny okres, mimo wzrostu temperatury jest dla niej najkrytyczniejszy. Jest ona wyceprzana długotrajowymi mrozami, a gruba pokrywa śnieżna uniemożliwia jej żerowanie. CAF — Trembecki

10-lecie Indopolu

Pomyślny rozwój współpracy żegludowców Polski i Indii

W roku 1970 miały 10 lat od powstania polsko-indyjskiego serwisu żegludowego — **Indopol**. Porozumienie to zostało zawarte przez Polskie Linie Oceaniczne z indyjskimi armatorami: Shipping Corporation, India Steamship i Seindia.

Z tej okazji, na zaproszenie rządu indyjskiego Ministerstwa Transportu i Żeglugi, udaje się 20 bm. z Warszawy do Nowego Delhi polska delegacja pod przewodnictwem ministra żeglugi Jerzego Szopy, w skład której wchodzi również: dyrektor Departamentu Polityki Morskiej Tadeusz Grembiewicz, naczelny dyrektor PLO Stanisław Bejger i zastępca dyrektora Zakładu Eksploatacji Linii Azjatyckich PLO Jan Woźniakiewicz.

Delegacja nasza wspólnie z indyjskim Ministerstwem Transportu i Żeglugi oraz przedstawicielami kół przemysłowo-handlowych i żegludowych przeanalizuje całokształt dotychczasowej współpracy żegludowej i dokona analizy wyników ekonomicznych oraz osiągnięć wspólnej linii żegludowej — Indopol.

Z perspektywy 10 lat bilans współpracy ocenia się pozytywnie, bowiem — jak stwierdzają znawcy zagadnienia — niewiele znaleźć można przykładów podobnie harmonijnej współpracy w żegludzie międzynarodowej. Świadczą o tym również wyniki finansowe, np. do końca 1969 r. statki Indopolu przewiozły ponad 3 mln ton ładunków w obrocie

między Polską a Indiami. Za przewiezione towary zainkasowano równowartość 70 mln dolarów. Korzystnym elementem współpracy jest fakt, że frachty są płatne w rupiach indyjskich. W innym przypadku strona polska byłaby zmuszona płacić za transport w wolowymienialnych dolarach.

Współpraca Polskich Linii Oceanicznych z indyjskimi partnerami stale się pogłębia i z roku na rok daje coraz lepsze rezultaty. Waga zawartego niegdyś porozumienia nie słabnie. Świadczy ona, że rozwijając się może proces rozwoju międzynarodowej przyjaźni, współpracy i obrony interesów w dziedzinie transportu morskiego.

Kolejarze zacieśnią kontakty z Politechniką Gdańską

Ostatnio odbyło się spotkanie kierownictwa DOKP Gdańsk z przedstawicielami wydziałów Elektrycznego i Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej. Z ramienia PG w spotkaniu wzięli m. in. udział: dziekan Wydziału Elektrycznego docent dr Jacek Marek i docent dr inż. Mieczysław Rodkiewicz i docent dr Eugeniusz Wasilenko, a z Wydziału Budownictwa Lądowego zastępca dyrektora Instytutu Budownictwa Lądowego docent dr inż. Kazimierz Wysiadecki oraz doc. dr inż. Zygmunt Wrześniowski i doc. dr inż. Henryk Borkowski.

Celem spotkania było zacieśnienie współpracy między gdańską DOKP a Politechniką Gdańską oraz ustalenie wspólnych kierunków działania, mających zapewnić dopływ do pracy na kolejach z wyższym wykształceniem technicznym.

Na kolej wkracza obecnie w coraz większym zakresie postęp techniczny, elektryfikowane są linie kolejowe, modernizowana jest nawierzchnia torowa, sprawdza się też wysoko wydajne maszyny i urządzenia, a równocześnie odbudowują się poważne niedobory specjalistycznych kadr technicznych z wyższym wykształceniem. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak wiadomości wśród studentów o możliwościach zatrudnienia na PKP oraz o warunkach pracy i jej różnorodności.

Pragnąc zmienić tę sytuację postanowiono w czasie spotkania, że DOKP zorganizuje dla studentów wycieczki, w czasie których będą oni mieli okazję uzyskania wszelkich informacji o pracy na kolei. Ustalono też, że DOKP będzie w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi wydziałami PG. Kierownictwo DOKP zaferowało również pomoc w wyposażeniu w miarę możliwości poszczególnych katedr. (st)

Jeszcze o „dramatycznej nocy”

W uzupełnieniu naszej publikacji z 11 bm. „Dramatyczna noc na Zatoce Gdańskiej” informujemy, iż kierownikiem Komisariatu Morskiego MO w Sławosławiu, który w grudniu 1945 r. przewiózł do Gdańska rowerem wieś o zerwanym promie wiślanego, był Stanisław KRZYŻAK. Chor. Ludwik Habaj był wówczas komendantem Rejonu Morskiego MO w Gdańsku. Uczestnicy akcji ratowniczej promu zostali w kilka dni po opisanych wypadkach nagrodzeni.

Nowo odkryta gwiazda

Nową gwiazdę plątej wielkości odkrył 14 lutego br. astronomowie japońscy z obserwatorium Kurasiki (prefektura Okayama). Znajduje się ona w gwiezdozbiore Wężownika.

Paragraf i życie

Alimenty na opak

SPRAWA, o której dziś piszemy, jest na pewno sprawą nietypową. Ale nie typowe jest przecież i samo życie.

Proces wytoczony **Lucjanowi W.** przez **Janinę K.** o uznanie go za ojca córki Janiny K. toczył się wyjątkowo długo i został dopiero po przeszło 7 latach zakończony wyrokiem ostatecznie oddalającym go wództwo. Ale domniemy ojcie Lucjan W. zapłacił tymczasem na podstawie nieprawomocnych, lecz wyonalnych wyroków przeszło 17 tys. zł tytułem alimentów dla córki Janiny K. Po uprawomocnieniu się ostatecznego wyroku wniósł więc przeciwko niej pozew w którym domagał się zwrotu całej zapłaconej przez niego kwoty.

Nie ulega wątpliwości, że słuszność była po stronie Lucjana W. Toteż sąd wojewódzki zasądził należną mu kwotę wraz z procentami i kosztami. Prokurator Generalny PRL wniósł jednak w tej sprawie rewizję nadzwyczajną na korzyść Janiny K.

Rozpatrując skargę Sąd Najwyższy uznał, że Janina K. nie składała w sprawie przeciwko Lucjanowi W. świadomości fałszywych zeznań. Sprzecznosc między zeznaniami stron — stwierdził Sąd Najwyższy — nawet co do istotnych okoliczności, nie przesądza o tym, że strona, której

sąd nie dał wiary dopuściła się czynu niedozwolonego i czynem tym wyrządziła drugiej stronie szkodę. Sytuacja taka zachodziłaby dopiero wówczas, gdyby stronie tej udowodniono, że jej zeznanie zawierało okoliczności niezgodne z prawdą i że składając je była tego świadoma.

Tego rodzaju zły woli Janinie K. nie udowodniono i nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że inny konkretny mężczyzna jest zobowiązany do alimentowania jej córki. Bezsposne jest natomiast, że Janina K. zużyła całą wygłaskwaną przez nią od Lucjana K. kwotę na utrzymanie swego dziecka.

W tych warunkach Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że kwota ta była płaconą przez Lucjana W. w drobnych ratach i że jednorazowy zwrot całości byłby dla Janiny K. niemożliwy albo stanowiłby dla niej zbyt wielkie obciążenie. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszną rozłożenie zasądzonej od niej na rzecz Lucjana W. kwoty 17 000 zł na 60 rat miesięcznych i oddalenie żądania zapłaty przez nią od setek od długu.

Jan WOLSKI

Tu fotograficzny „Konkurs wspomnień”

1 maja 1946 roku „Dziennik Bałtycki” zamieszcza obszerny relacje z obchodów Święta Pracy w wyzwolonym Trójmieście. A oto fragment informacji o przebiegu manifestacji 1-majowej w Gdyni:

byli na uroczystość: są z nimi Anglii, Rosjanie, Amerykanie i Szwedzi, Finowie — słowem delegacje wszystkich statków,



— „W pierwsze Święto Majowe po wojnie, robotnicza Gdynia przypominała sobie dawne tradycje. Przypominała ostatnie lata przed wojną, kiedy ulicami miasta defilowały

które znajdowały się w porcie gdzińskim. Jest także ekipa Polskiej Misji Morskiej, która przybyła z Hamburga do Gdyni po zalogi do statków rewidowanych z Niemiec.



20-tysięczne tłumy robotników. I teraz na ulice wyległy tłumy, i teraz rozwinęły się czerwone sztandary. Tylko twarze manifestantów się zmieniły — dziś gości na nich spokój i radość. Już od rana plac Grunwaldzki zapelniał publiczność. Czworoboki partii, związków i instytucji powiewają sztandarami i transparentami. Obok Zw. Zawodowego Marynarzy stoją delegacje statków polskich: „Katowice”, „Stalowej Woli” i „Morskiej Woli”. Zresztą nie tylko przedstawiciele załóg polskich statków przy

Gospodarzami uroczystości są robotnicy. Toteż po obu stronach trybuny widzimy ich przedstawicieli. Są również... przedstawiciele pozostałych przy życiu kosmyków ze starych wojen, którzy w tym dniu przybyli do Gdyni. Wśród nich byli żołnierze Armii Czerwonej, którzy walczyli o wyzwolenie Gdyni. Wśród nich byli także żołnierze Armii Krajowej, którzy walczyli o wyzwolenie Gdyni. Wśród nich byli także żołnierze Armii Polskiej, którzy walczyli o wyzwolenie Gdyni.

O tym warto wiedzieć

DZIS W TRÓJMIEŚCIE
Klub „Zak” zaprasza na spektakl Państwowej Wyższej Szkoły Państwowej o g. 20.
W Domu Handlowca w Gdańsku projekcja filmu czesochodzącego pt. „Morderca ukrywa twarz” o g. 18.
Dzień polskiej i Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz przebieg walk pod Anchem omówi p. J. Kamiński o g. 18 w Klubie Stow. Pax w Gdańsku przy ul. Mariackiej.
W Domu Kultury Kolejarskiej w Gdyni spotkanie z aktorką Wybrzeża Kirą Pełpowską o g. 18.
Gdańskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że planowane spotkanie na dziś odłożono na 27 bm.
U waga! Pracownicy gospodarski samochodowych oraz abonenci „Informatora Transportowego”.
Automobilklub Warszawski i Morski organizują o godz. 12, w sali Garnizonowego Klubu Odcerskiego w Gdańsku — Wzręczności przy ul. Słowackiego nr 3, kolejną prelekcję pt. „Zasady wynagradzania pracowników w transporcie samochodowym”. Mówić będzie przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji dr Władysław Wyszynski. Wstęp wolny.

Brawo MO!

19 stycznia br. Tadeusz K. z Gdańska pojechał taksówką (własną) do znajomych, mieszkających na Stogach. Samochód („Warszawa”) zamknięty pozostawił przed domem.
W czasie jego godzinnej nieobecności w samochodzie wykradziono, wylamując łomem drzwi, radioodbiornik produkcji radzieckiej wartości 3500 zł. Właściciel taksówki dla porządku zawiadomił o kradzieży MO. ale nie miał wielkich nadziei na odzyskanie swojej własności. Okazuje się, że MO działa szybko i skutecznie. Przed paroma dniami KW MO zawiadomiła poszkodowanego Tadeusza K., że jego radio odnalazło u kogoś, kto kupił je za 300 zł i pół litra wódki.

W Warszawie miłośnictwo w Gdańsku — wcale

W każdej niemal warszawskiej restauracji do drugiego dania kelner proponuje surówkę z cykorii, jednej z najzdrowszych i najcenniejszych dla organizmu ludzkiego jarzyn. W teście Warszawa ten wartościowy artykuł można kupić w wielu sklepach.
A u nas? Nierazko się zdarza, że sprzedawca nawet nie wie o istnieniu jarzyn o nazwie cykorii. W Gdańsku więc jej nie uwadczysz, ani w restauracji (nawet „orbisowskiej”), a tym bardziej w sklepach, choćby czytelniku „schodził nogi po pas”. Podobno tylko od czasu do czasu cykorii pojawia się i szybko znika w jed-

Na scenach Teatru „Wybrzeże”

Dyrekcja Teatru „Wybrzeże” zaprasza (do teatru w Gdańsku) na sztukę S. Wyszynskiego „BOLESŁAW SMIALY” w dn. 21 bm. o godz. 19 i 21 bm. o godz. 16 i 19 oraz 23 bm. o godz. 19 oraz na sztukę M. de Ghelderode pt. „DLACZEGO MNIE BU-DZA?” graną na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie w dn. 24 i 25 bm. o godz. 19.

Jak króliki zmieniają się... w skunksy i szynszyle

„Zakłady nasze nastawione są na obróbkę owłók skórzanych, obecnie jednak dalece jesteśmy od osiągnięcia tej cyfry, gdyż fabryka jest wciąż jeszcze w stadium organizacji...”
Tak pisał „Dziennik Bałtycki” przed 25 laty o fabryce, która w wyzwolonym mieście ruszyła, jako jedna z pierwszych.
Dziś roczny przerob Gdańskich Zakładów Futrzarskich wynosi: obróbka 2 mln skór i użycie z nich 19 tys. futer, nie licząc kołnierzy, czapek, blamów okryć dziecięcych, a wartość produkcji w cenie zbytu wynosi 140 mln zł.

Okres prosperity zaczął się przed dwoma laty, kiedy to zakłady, bazując na krajowym surowcu, skórkach króliczych, zaczęły lansować z nich futra głównie młodzieżowe. W sukurs przyszła moda na tanie futra typu sportowego. Toteż coraz częściej można w różnych miastach Polski spotkać kobiety w futerkach w stylu redingote, zdawałoby się — skunksach, fokach, modnie łączonych ze skórą „nutriolach”, w których tylko fachowiec rozpoznaje króliki.

Tak więc moda na królika zdecydowała, że GZF stanęły w rzędzie najbardziej awangardowych przedsiębiorstw odzieżowych w kraju. Tym też na leży tłumaczyć coraz większe zainteresowanie produkcją zakładów ze strony zagranicy. Pierwszą partię futer na eksport (dokładnie 1 000 szt.) sprzedano w II połowie 1968 roku. W roku 1969 liczba ta podniosła się już do 3.200, a w roku bieżącym przekroczy 4 tysiące sztuk. Kupuje Francja, Szwajcaria, NRF. I wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie do importerów gdańskich futer zaliczać będziemy Japonię, która zamówiła już pierwsze wzory. Po tej transakcji obiegujemy sobie wiele — mówi dyrektor techniczny mgr W. Szejgerwald.

Zanim jednak sucha i sztywna królicza skórka zamieni się w miękki jak jedwab i lekki jak puch futerko, musi przejść przez dziesiątki ludzkich rąk, dziesiątki (dosłownie) różnych zabiegów.
Zaczyna się od magazynu. Tu pod okiem kierownika W. Pytliaka trzech pracowników kontroli technicznej szacuje jakość każdej skóry. Zakwalifikowana nie skórki odbiera dział wyprawy.

W dużej hali stoją olbrzymie kadzie (citraki). W pierwszej — wypełnionej wodą mokrą skórki, po kilku godzinach przerzucana się je do następnego ciotka, wypełnionego mieszaną chemiczną, która odtuszcza skórki i je rozmięka. W przyległej hali odbywa się ręczne odmiękanie skór. Wymaga to ogromnej zręczności i dużej siły, pewnie dlatego pracują tu wyłącznie mężczyźni.
— Jak tu się coś zepsuje — informuje kierownik działu W. Gacek, to ze skóry już nic nie będzie...
Dopiero teraz skórki mogą być farbowane. Odbywa to się również w wielkich kadziach w kąpieli formalinowo-glinowej. Od dwóch lat zakład stosuje metodę oszczędzającego garbowania. (Nie wylewa się z kadzi płyn, tylko uzupełnia). Na jakość skóry to nie wpływa, a

oszczędza chemikalia i ludzką pracę, obniża koszty.
W laboratorium przeprowadza się wszelkie próby techniczne, szuka się dróg uatrakcyjnienia wyglądu skórek przez znaczone na imitacje. Przy jednym ze stołów odbywa się właśnie tzw. grasowanie. Na ufarbowanych na brązowo skórkach jedna z pracownic małuje przy pomocy szablonu ciemniejszy pas. Uszyte z takich skórek futro przypominałoby będzie piżmowe. Pozwala to na wykorzystanie skór nie na dających się na inne imitacje.

Interesującym eksperymentem są przeprowadzane obecnie próby nakładania folii metalicznych, w złotym lub srebrnym kolorze na wewnętrzną stronę skórek. Takie kombinacje stosuje się w wielu krajach, do szycia dwustronnych płaszczy. Z jednej strony, z drugiej kolorowa skóra. U nas to jeszcze sta dium próby, która zdała egzamin.

U góry, nad działem „mokrym” mieszczą się suszarnie i wykańczalnia, gdzie w zawieszonych między sufitem a podłogą wirujących stale bębnoch — troci niakach, skóry nabierają elastyczności. Bębny pracują automatycznie, poprzez ich głuchy loskot przebiega ją ostre zgrzyty tzw. rozbiłaczek. Przy pierwszym z nich Jan Kaczmarek, da lej Jan Kołodziejczyk, jeden z seniorów zakładu. Przeglądamy się zwinnym, ale ostrożnym ruchem ich rąk, trzymających „rozbiłaczki” skórę nad szybko obracającymi się ostrzami. Myślę, że to niebezpieczne i słyszę, że rzeczywiście zdarzają się wypadki pokaleczenia.

Odtuszczone, elastyczne skórki trafiają do magazynu i dalej do działu konfekcji, czyli szwalni, a te mniej udane w kolorze, do działu uszłachetniania. Tutaj, przetwarzane są na szynszyle, bibelety, foki, pastele itp. Niedawno laboratorium opracowało nową skróconą technologię farbowania, a ostatnio jego kierownik mgr B. Geratowska i kier. działu wypraw, W. Gacek opracowali wniosek racjonalizatorski, by do farbowania zamiast amoniaku używać specjalnej soli. Efekt ten sam, a zatrudnieni tutaj robotnicy nie będą musieli wdychać ostrej woni amoniaku.

Przed przejściem do zakładu konfekcji, odwiedzą dział brakarski. Kilka pracownic bierze w rękę każdą skórkę i centymetr, po centymetrze, dmuchając w sierz, szuka gniłozn. O, właśnie jest, krojczym Maria Keszycyka bły skawicznie wycina wyprzek skórkę wąski pasek, likwidując brak. Zszyje to zaraz kuśnierka i po „goliźnie” ani śladu.
Wreszcie szwalnia. Zaczyna się od dobieralni. Podchodzą do ruchomego filcowego stołu, przy którym Danuta Dojan dobiera skórkę, żeby były wysterki w identycznym odcieniu: ta na stół, bo grubsza, ta wyżej, bo ciemniejsza... Mistrz działu Stefania Stankiewicz informuje, że na małe dziecięce futerko potrzeba aż 33 skórek króliczych... Dobrane skórki związane w paczce wędrują do kuśnierki, gdzie łączą się kolory i wycina formy, a następnie do montowni — królestwa młodzieżowej mistrzyni B. Grzezi. Tu szyje się futra według projektów opracowanych przez wzorcownicę, m.in. przez artystów-plastyków: Alicję Nowak i Franciszka Stachowiaka.

Aktualnie wzorcownia przygotowuje kolekcję na kwietniową giełdę w Poznaniu. Będzie kilka nowych rozwiązań młodzieżowych i dziecięcych futerek z kapłanami, kombinowanych na wzór eskimoski, są „mami” i łazienka szynszylki ze skunksami, a także futra meskie.
Tak zatem fabryka, która długo nie mogła wypracować swojego profilu, którą jeszcze 5 lat temu zamierzano zlikwidować, znalazła swoje „miejsce na ziemi” i to dobre miejsce. Doceniło to zjednoczenie branżowe przyznając fundusze na jej modernizację, która załozące zapewni lepsze warunki pracy i pozwolił fabryce jeszcze lepiej rozwinąć skrzydła.

W. WRZEŚNIEWSKA

Przepraszamy autora...

...artykułu pt. „Czy musisz odejść Polihymnio?” wydrukowanego we wczorajszym nrze Dziennika — Bogdana Chachulskiego — za pominięcie jego nazwiska.

Teatry

GDANSK, Opera, „Don Kichot”, g. 19. Teatr Wielki, „Ulisses”, g. 19. SOPOT Kameralny, „Zołnierze królowej Madagaskaru”, godz. 19. Gdynia, Muzyczny, „Madagaskar”, g. 19.15.

Kina

GDANSK „Leninrad” — „Znicz olimpijski”, pol., od 16 l. g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kameraine”, „Wniebowstąpienie”, pol., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Kosmos”, „Różowa pantera”, wifranc., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Drukarz”, „Rzeczpospolita bab-ska”, prod. polskiej, od 16 l. g. 17, 19. — „Piast”, „Jarezbina czerwona”, pol., od 14 lat, godz. 16.30, 19.00. „Mottawa”, „Smierć Indianina”, rum., od 11 l. g. 16; „Kobieta wąż”, ang., od 16 l. g. 18, 20. „Gedania”, „Współdziałanie wakacje”, rum., od 14 l. g. 16; „Nikodem Dyzma”, pol., od 16 l. g. 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Milion lat przed naszą erą”, ang., od 14 l. g. 17, 20. „Zak”, „Złota łódź podwodna”, ang., od 14 l. g. 16, 18, 20.

Loteki

GDANSK — apt. nr 52, ul. Długa 54/56; WRZEŚCIEZ — apt. nr 69, ul. Mickiewicza 29/30; OLIVA — apt. nr 104, ul. Szczecińska 23; SOPOT — apt. nr 76, ul. 20 Października 80; GDYNIA — apt. nr 14, ul. Świętojańska 122. — STAŁY DYŻUR PEŁNIA — GDANSK — apt. nr 89, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apt. nr 60, ul. Ho-za 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORLOWO — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66.

Spotkanie młodzieży szkół handlowych i gastronomicznych

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Gdańsku otacza szczególną opieką szkoły branżowe pionu handlowego, toteż ubiegłej środy, w siedzibie tegoż Zarządu odbyło się spotkanie z młodzieżą szkół handlowych i gastronomicznych województwa gdańskiego.

W imprezie tej uczestniczyło około 100 uczniów. Sekretarz Zarządu Okręgowego, mgr Czesław Skonka, zapoznał zebranych z tradycjami związkowymi w naszym województwie. Po dyskusji na temat zagadnień, z którymi młodzieży handlowcy zetkną się w swej pracy zawodowej, odbył się quiz. Zwyciężyła w nim Krystyna Frackiewicz (ZSH Gdynia) przed Eugenią Lesman (ZSH Gdańsk) i Grażyną Liderską (ZSZ Wejherowo).

Koncert w 52 rocznicę powstania Czerwonej Armii

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i dowództwo morskich jednostek Wojska Ochrony Pogranicza organizują w sobotę uroczysty koncert z okazji 52 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Rozpocznie się on o godz. 15 w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie. Na program koncertu złożą się przemówienia okolicznościowe oraz występ zespołu estradowego Marynarki Wojennej.

Na zakończenie odbył się występ amatorskiego zespołu Wojewódzkiego Domu Kultury Handlowca w Gdańsku oraz wieczerek tanecznych. (M. Tom.)

Wilkomirscy na Wybrzeżu

Nazwisko nie wymagające rekomendacji. Członkowie sławnej rodziny muzycznej, znanej szeroko poza granicami Polski, szczególnie bliscy publiczności Wybrzeża poprzez Kazimierza Wilkomirskiego. Ten znakomity artysta, przez kilka lat kierownik artystyczny PO i FB jeszcze w czasach międzywojennych był jedną z wiodących postaci, wokół których koncentrowały się profile oolskiej kultury muzycznej w Gdańsku.

Uchwyty na wyciąg narciarski za... kaucją

Czynny przez całą zimę na sopockiej Lysej Górze narciarski wyciąg cieszy się niesłabnącym powodzeniem. O każdej porze dnia (i wieczoru) można tu zastać dziesiątki amatorów białego szaleństwa, stojących w kolejkach do wyciągu. Prawo korzystania z urządzenia ma każdy, kto okaże wykupiony w kasie uchwyty do liny.

Przepraszamy autora...

...artykułu pt. „Czy musisz odejść Polihymnio?” wydrukowanego we wczorajszym nrze Dziennika — Bogdana Chachulskiego — za pominięcie jego nazwiska.

Takich uchwytów było w sumie 100, ale z biegiem czasu liczba ta zaczęła „topnieć”. W rezultacie, w ostatnią niedzielę ośrodek MOSTIW pod Lysą posiadał zaledwie 10 uchwytów. Trzeba było za mówić nową „porcję” i tak się też stało. Zeby jednak historia się nie powtórzyła, to znaczy, żeby wypożyczających uchwyty narciarzy zobowiązać do ich zwrotu, Miejski Ośrodek Sportu i Turystyki zmuszony jest wprowadzić kaucję. Wynosić ona będzie 6 złotych, kto zaś zechce nabyć taką rzecz na własność, może to uczynić w tej samej kasie (pod Lysą).

W związku z tym utrapieniem, sopocki MOSTIW przeprasza wszystkich narciarzy, tłumacząc, że w powstałej sytuacji nie mógł inaczej postąpić. (ad)

Ostry dyżur pełni: Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 — jest CZYNNĄ CAŁĄ DOBĄ.

Radio

12.40 Bedeker Skandynawski, 13.00 Tygodnik Wiejski, 13.30 Gra Hans Otto — organy, 16.15 w portach i na morzach świata, 16.35 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

9.55 Transmisja z sesji plenarnej Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. 11.00 Muzyka polska, 13.40 „Słońce i Księżyc”, fragm. pow. Al. Paris Güterslocha, 14.05 Dnia was gramy i śpiewamy, 14.20 Pogodne melodie, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert Chóru Rogli. Wrocław. PR. 15.25 Karnawał — R. Schumann. 18.20 Sonda. 19.00 Przegląd wydarzeń. Echo dnia. 19.15 Lekcja J. ang. 19.30 Odtworzenie koncertu VIII Wroclawskiego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej, 20.10 Dyskusja literacka, 20.30 d. koncertu, 21.10 Wiersze A. Buszy, 21.20 Koncert muzyczny rozrywkowy, 22.30 Koncert Orkiestry PR i TV w Łodzi. 23.10 Dźwiękowe wyd. miesięcznika „Jazz”, 23.40 Księżycowe melodie, 0.10 — 3.00 Program nocny.

Wyciąg narciarski

11.30 Film z serii: „Scigany”, 16.25 XXV lat Elbląga, 18.40 Dziennik TV, 16.50 Dla młodych widzów: „Aula” i „Zrobó to sam”, 17.50 Kronika Wybrzeża, 18.05 Nie tylko dla par, 18.25 Magazyn „Postę”, 18.55 Gramy o telewizor, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Sprawozdanie z obrad Ogóln. Komitetu Frontu Jedności Narodu, 22.30 Teatr Telewizyjny — Michał Iwicki „Prawie komedia”, 21.45 „Pikcja i rzeczywistość”, 22.05 Rozmowy o księżkach, 22.20 Dziennik TV, 22.35 Kronika mistrzostw świata FIS (Wysokie Tatry).

elewizja

10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII), Sztuka ludowa, 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII — Mój warsztat pracy, 14.25 i 23.00 Politechn. TV: Rysunek techniczny (I rok), Znak graficzny, 15.00 i 23.35 Politechn. TV: Rysunek techniczny (I rok), Istota zapisu konstrukcji.

PROGRAM OŚWIATOWY:

10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII), Sztuka ludowa, 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII — Mój warsztat pracy, 14.25 i 23.00 Politechn. TV: Rysunek techniczny (I rok), Znak graficzny, 15.00 i 23.35 Politechn. TV: Rysunek techniczny (I rok), Istota zapisu konstrukcji.